

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 6 maja 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 2 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 kop. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następane 30 k., nekrologi i reklamy 20 k., ogłoszenia z wyjątkiem 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wiersz. Ogłoszenia za miejscami: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., z wyjątkiem 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorariów administracja wysłać nie będzie.

Obwieszczenie

Biuro Cesarско-Niemieckiej Komendantury w Łodzi znajduje się od 5 maja 1915 r., w domu № 139 przy ulicy Piotrkowskiej.

Cesarско-Niemiecka Komendantura miejscowa
von Braunschweig

major i komendant miejscowy
Łódź, dnia 5 maja 1915 r.

Obwieszczenie.

Niniejszym wzywa się rolników, posiadających kosiarki, żniwiarki, wiaźaki, grabie konne przewracacze do siana, by już teraz skonstatowali, czy maszyny ich w dobrym znajdują się stanie i czy stwierdzili które części maszynowe i jaka ilość sznurka do wiaźaków potrzebną będzie, również aby już teraz pomyśleli o zamawianiu nowych maszyn, ponieważ później dostawa na czas będzie niemożliwa.

Zamówienia należy przysyłać już teraz do: „Landwirtschaftlicher Verein in Łódź” Widzewska 50, który się postara o wczesną dostawę możliwie wszystkich życzonych maszyn, narzędzi i części rezerwowych.

Cesarско-Niemiecki prezydent
m. Łódź.

Łódź, 2 maja 1915.

Obwieszczenie.

Wszystkie zapasy oliwy maszynowej, benzyny, benzolu i wszelkiego rodzaju obrazy gumowych, znajdujące się w posiadaniu tutejszych fabryk i osób prywatnych, należy w celu konfiskaty do dnia 10 maja podać piśmiennie w podpisanej komendanturze z bliższym podaniem ilości i gatunku.

Szczególniejsze powody przemawiające za całkowitem lub częściowym pozostawieniem zapasów w ręku właścicieli, należy przedłożyć i wyjaśnić dokładnie.

Jeżeli po 10 maja znajdzie się tego rodzaju materiały jeszcze nie podane, to właściciel podlegnie surowej karze a wzmiankowane materiały zostaną skonfiskowane.

Cesarско-Niemiecka Komendantura Miejscowa
von Braunschweig

Major i Komendant miejscowy
Łódź, 4 maja 1915.

Nowa ofensywa niemiecka przecwko Rosji.

Przed laty, w chwili przyjęcia przez generała feldmarszałka v. Moltkego stanowiska szefa sztabu generalnego, napisał on pracę o ofensywie i defensywie podczas wojny, w której doszedł do przekonania, że defensywa sama w sobie jest pod względem materialnym silniejszym sposobem walki i że natwiej celowem wydaje się pozostawić przeciwnikowi szturmowanie własnych pozycji, aby następnie, gdy wyczerpał on swoje siły, przejść samemu do kontrataku. Najdziwniejszym jest jednak fakt, że w prowadzonych przez siebie walkach nie stosował Moltke swojej teorii.

W obecnej wojnie światowej pisze „Vossische Zeitung” Niemcy trzymają się nauki Moltkego. W walkach pozycyjnych, trwających miesiącami, ograniczyli się Niemcy i Austriacy—na wschodzie i zachodzie na walce defensywnej i odpierali wszelkie ataki nieprzyjacielskie siły materialne i ludzkie przeciwników zostały znacznie osłabione i przez ciągłe nieudane ataki na pozycje niemieckie zostali oni poważnie wyczerpani.

Wiadomem jest, że Rosjanie ponieśli nadzwyczaj ciężkie straty w Karpatach i że tylko z trudem udało im się zapełnić luki. Dla dowództwa wojennego sprzymierzeńców pozostało wyzyskać ten moment, gdzie wyczerpanie wroga doszło do tego stopnia, aby nanowo można było podjąć przeciwko niemu ofensywę z widokiem powodzenia. Moment ten zdaje się nastąpił teraz, gdyż sprzymierzeńcy poprowadzili wojska swoje na wschodnim terenie w różnych kierunkach. Już od dłuższego czasu donoszono o posuwaniu się pojedynczych oddziałów. Chodziło tylko o przedsięwzięcia natury lokalnej. Dopiero teraz nastąpiła zdaje się wielka ogólna ofensywa.

W Galicji zachodniej wystąpiły wspólnie wojska niemieckie i austro-węgierskie na szerokim froncie pod dowództwem niemieckiego generała Mackensena, przeciwko pozycjom rosyjskim.

Od strony Wisły na północy aż do granicy węgierskiej na południe na przestrzeni stukilometrowego frontu nastąpiło równomiernie prowadzone natarcie, które doprowadziło do znacznych korzyści. Cała pozycja rosyjska została zdobyta, a

nieprzyjaciel odrzucony w kierunku wschodnim. Główne walki zostały stoczone na skrzydle południowym, a mianowicie w okolicy Małostowa—Gorlic—Gromnik i na północ z Łamą. Początkowo osiągnięto w tych walkach powodzenie taktyczne, gdyż pozycja nieprzyjacielska została zdobyta, a nieprzyjaciel został odrzucony na wschód. Dowództwo sprzymierzeńców zapewne nie zadowolni się jednakże tem zwycięstwem i usiłować będzie przełamać cały front nieprzyjacielski.

Przygotowania do tego kroku są już poczynione, gdyż komunikat niemiecki opiewa o „gwałtownym” odwróceniu Rosjan i „zajadłym” pościgu za nimi. Chodzi więc widać o to, aby nie dać nieprzyjacielowi sposobu i nie dopuścić, aby na jakimś tylnym skrawku nie ponowił oporu. Jak dalece cel ten osiągnięty być może, pokażą dni najbliższe, gdyż Rosjanie są bardzo zażarci i często zaraz po klęsce stawiali opór, którego się po nich nie spodziewano. Możliwym jest jednakże, że po wielomiesięcznych walkach są oni tak dalece wyczerpani, że nie potrafią już stawiać silnego oporu. Decydujące znaczenie będzie miało i to, czy dowódca rosyjski ma jeszcze do rozporządzenia nowe rezerwy, które może użyć, aby powstrzymać pościg.

Z ogólnej sytuacji wojennej wydaje się to jednakże mniej prawdopodobne, gdyż sprzymierzeńcy i na innych częściach frontu bojowego przeszli do ataków, wskutek czego Rosjanie zostali zagrożeni ze wszystkich stron. Będzie więc bardzo dla Rosjan zadaniem trudnym przerzucić z jednej części frontu bojowego na drugi poważne siły bojowe.

Na północy przeszli Niemcy przez linię kolejową Libawa — Dźwińsk aż do Mitawy, Rosjanie cofają się w nieładzie na Rygę.

Na froncie nadwiślańskim podjęli Niemcy na skrawku Bzury ofensywę i zdobyli punkt oparcia Rosjan na południe od Sochaczewa. Nad Nidą i Pilicą przeszła piechota austro-węgierska do zwycięskiej ofensywy, zdobyła pozycje nieprzyjacielskie i dotarła do oszańców przy głównym froncie rosyjskim.

W dolinie Opory i Orawy w Karpatach wschodnich zdobyli sprzymierzeńcy doniosłe pozycje wyżynowe. Na Bukowinie dotarły zwycięsko wojska austro-węgierskie do Dniestru i walczą obecnie o przejście tej rzeki. Wobec tych zwycięstw będzie dla Rosjan zadaniem trudnym utrzymać swe pozycje.

Jeżeli sprzymierzeńcy przeszli już i na innych częściach frontu bojowego do ofensywy, to powodzenie na skrawku dunajskim będzie dla nich nowym bodźcem, do dalszego przeprowadzenia ofensywy wszystkimi siłami. W ten sposób uwidoczni się dopiero za kilka dni znaczenie odniesionych korzyści.

Jak wiadomo z ostatnich telegramów, front rosyjski nad Duklą został już przełamany.

Wokół wojny.

Pochód niemiecki na Kurlandję.

O pochodzie niemieckim na Kurlandję pisze „Svenska Dagblat” między innymi:

Te operacje niemieckie musiały być niespodzianką dla Rosjan, którzy zapewne niedoczekali się Hindenburga na tamtej części frontu.

Dowództwo rosyjskie nie może pozwolić aby pochód niemiecki odbył się tu bez przeszkód i muszą go powstrzymać. Ale w tym celu trzeba przerzucić na nowy front, tak znaczne siły, któreby powstrzymały Niemców. O specjalnych zamiarach tego pochodu nikt prócz dowództwa niemieckiego, nie wie nic. Byłoby znacznym powodzeniem, gdyby się Niemcy rozlokowali wzdłuż wybrzeża Bałtyku i zatoki ryskiej. Aby temu przeszkodzić musi u Rosjan nastąpić nowe ugrupowanie wojsk na tym froncie z innych widowni. To prawdopodobnie jest głównym celem Hindenburgskiego pochodu na północ. Tak samo jak atak rosyjski na Karpaty oznaczał miał niebezpieczeństwo dla Budapesztu, mogą Niemcy obecnie grozić Piotrogradowi i w ten sposób wyprowadzić nieprzyjaciela ze stanu pewności swojej co do stolicy i ostatecznie zmusić go do ściągnięcia siły z różnych frontów dla ochrony Piotrogradu. Niemcy nigdy nie mówili o pochodzie na Piotrogród, jak Rosjanie—na Berlin. Ale pochód na Kurlandję prowadzi w tamtą stronę.

Anglicy o walkach w Dardanelach.

W urzędowym opisie walk w Dardanelach między 25 a 29 kwietnia jest powiedziane:

Sześć różnych miejscowości nadbrzeżnych użyto do wylądowania wojsk, i cała flota operacje te wspierała. Wynikiem pierwszego dnia było, że silne angielskie, australskie i francuskie siły wojskowe usadowiły się w trzech punktach: australskie i nowozelandzkie na stokach na północ od Kabatepe, angielskie koło Teleburun, francuskie na wybrzeżu azjatyckim koło Kum-Kale. Dnia 26 kwietnia nad ranem nieprzyjaciel utrzymał się we wsi Seditbar, pozycja ta jednak została przez Anglików w ataku frontowym szturmem wzięta. Nasze pozycje na tym końcu pół-

